

WYWIAD. Panie kucharki ze szkolnej stołówki: Bardzo lubimy swoją pracę. To nasza pasja. Str. 2

**Czarniutkie oczka
spoglądające zza krat. To
chwyta za serce. Nasze
wrażenia po wizycie w
schronisku. Str. 3**

**Czy boimy się
sprawdzianu
szóstoklasisty? Str. 4**

**Jak to dawniej bywało - o
wielkanocnych
tradycjach. Str. 2**

Wycieczka do Centrum Nauki Kopernik
23 marca część uczniów naszej szkoły
wzięła udział w wycieczce do Warszawy,
by zwiedzić tamtejsze CNK. Jego początki
sięgają 2004 r. Wtedy rozstrzygnięto
konkurs na nazwę centrum nauki. Spośród
1600 zgłoszeń wybrano nazwisko jednego
z największych uczonych, który żył na
ziemiach polskich - Kopernika. W 2005 r.
wybrano projekt architektoniczny budynku
CNK. 5 lat później budynek został oddany
do użytku. Pierwsza wystawa CNK -
Eksperymentuj! - powstała w 2006 r. Była
to wystawa objazdowa, składała się z 20
stanowisk. Swoją premierę miała w jednym
z warszawskich gimnazjów. Warto zajrzeć
do CNK i przekonać się o prawach fizyki
rządzących naszym światem.



Obchody Dnia Patrona naszej szkoły



Wizyta w Centrum Nauki Kopernik

Panie kucharki ze stołówki szkolnej: Kiedy jemy zdrowe posiłki, to jesteśmy zdrowsi!

Czy lubią Panie swoją pracę?

Bardzo ją
lubimy, wręcz
uwielbiamy! To
nasza pasja!

Jakie dania najbardziej lubią Panie przygotowywać?

Takie dania,
które są
lubiane przez
naszych
uczniów i im
smakują. Są to
m.in. spaghetti,
makaron z
serem.

Co Panie sądzą o tym, że od bieżącego

roku szkolnego wprowadzono nowe przepisy odnośnie przyrządzania posiłków w szkolnych stołówkach?

Uważamy, że
przez to posiłki
w stołówce są
zdrowsze, a
skoro jemy
zdrowo, to
nasz organizm
także jest
zdrowy.

Czy denerwuje coś Panie w trakcie wydawania

jedzenia w stołówce?

To, że nie
zawsze jest
zachowana
kolejka oraz
hałas. A posiłki
powinniśmy
spożywać w
ciszy.

Dlaczego postanowiły Panie zostać akurat kucharkami?

Każda z nas
od dawna lubiła
gotować. Ta
miłość do
gotowania
przełożyła się
na pracę w
szkolnej
kuchni.

Jak trafiły Panie do naszej szkoły?

Mieszkamy
wszystkie na
tym osiedlu.
Nasze dzieci
również uczyły
się w tej
szkole. To
bardzo
wygodne mieć
pracę
niedaleko
domu.
(śmiejch)

Czy długo już Panie pracują na tym stanowisku?

Nasz staż
pracy jest
bardzo

zróżnicowany.
Najmniej 10 lat,
najwięcej 35
lat.

Czy chciałyby Panie coś dodać?

Bardzo cieszy
nas fakt, że tak
duża ilość
uczniów
korzysta z
naszych
obiadów.
Jesteśmy
usatysfakcjonowa-
ne tym, co
robimy.

Odnosimy
wrażenie, że
nasze posiłki
są smaczne.
Polecamy
nasze

obiady
wszystkim
uczniom i
nauczycielom.
Bardzo
dziękujemy za
wywiad i
życzymy
smacznego!
Do zobaczenia
na stołówce
szkolnej!

*Rozmawiały:
J. Czarniecka
Z. G. Grądzka
W. Różańska*



freeimages.com

Wielkanoc - świąteczne tradycje i obyczaje

Czas przygotowań do Wielkanocy rozpoczyna się już w Środę Popielcową. Od tego dnia, w którym posypujemy głowy popiołem zaczyna się Wielki Post - kiedyś czas bez zabaw i tłustego jedzenia. Obecnie różnie z tym bywa. Tydzień przed Wielkanocą święci się palmy. Ma to upamiętniać wjazd Jezusa do Jerozolimy. Wielki Piątek to czas wyciszenia, nie ma wówczas w kościele mszy świętej. Wierni gromadzą się na czuwaniu przy grobie Jezusa. Następnego dnia święci się ogień, wodę i ciernie, a także pokarmy na stół wielkanocny. Do koszyka wkłada się m.in. jajka (symbol rodzącego się życia), chrzan (symbol siły), sól (symbol oczyszczenia domu od złego), baranka (symbol zmartwychwstałego Chrystusa). Wielkanoc, tak jak Boże Narodzenie, ma swoje kulinarne specjały. Według tradycji należy je przygotować już w piątek, by w sobotę nic już nie sprzątać i nie gotować. Są to żurek, biała kielbasa, babki, mazurki, kołaczki, serniki. Stół powinien być przykryty białym obrusem i udekorowany liśćmi bukszpanu. Wielkanocny poniedziałek to czas radości, zabawy, psikusów, na które wszyscy czekali przez cały okres postu. W tym dniu polewamy się wodą. Dawniej śmigus i dyngus były osobnymi zwyczajami. Śmigus oznaczał smaganie, czyli uderzanie wierzbowymi gałązkami lub polewanie wodą. Dyngus to inaczej wykup. Chłopcy chodzili po domach i w zamian za śpiew i życzenia domagali się wykupu w postaci słodyczy. *K. Bielawska, W. Rybnik*



Być może czeka na Ciebie...

JS



Karma ze szkolnej zbiórki

JS

Nasze wrażenia po wizycie w schronisku dla psów

2 marca pojechaliśmy z Panią Sawicką do schroniska. Kiedy dojechaliśmy na miejsce zobaczyliśmy wiele szczekających psów. Wzięliśmy z bagażnika karmę i zanieśliśmy ją pod budynek. Wchodząc na teren schroniska trudno było nie zauważyć ogromnego graffiti i loga. Wokół nas było naprawdę wiele psów, małych i dużych. Jak się później okazało, łącznie było ich 240. Poszliśmy też do szczeniaków, było ich pięć. Były bardzo miłusińskie, pozwalały się głaskać. :) W jednym boksie było po 3-5 psów. Najbardziej spodobała się nam jedna suczka, którą nazwaliśmy Miśka. Pod koniec wizyty poszliśmy z Panią Sawicką do biura, gdzie dostałyśmy podziękowania dla szkoły. Wracając do domu, dużo rozmawialiśmy na temat biednego psiego losu w schronisku. Zachęcam Was do adopcji!

Emilia Kisielew

W schronisku byłam z moją koleżanką Emilią oraz Panią Sawicką. Zawiozłyśmy tam karmę i preparaty antykleszczowe. Zrobiłyśmy dużo zdjęć. Gdy zwiedzałyśmy schronisko, natrafiliśmy na boksy ze szczeniakami. Było nam bardzo smutno, gdy do nich podeszłyśmy. To były takie małe, bezbronne pieski. Gdy poszłyśmy dalej, natknęłyśmy się na klatkę, w której siedziała duża, puchata sunia. Postanowiłyśmy, że nazwiemy ją Miśka. Była śliczna, czekała na adopcję. Dalej od wejścia, po przekroczeniu jeszcze jednej bramki, ujrzałyśmy chyba ze sto boksów, w których znajdowało się dwieście psów. Jak przechodziłyśmy obok klatek, prawie wszystkie podbiegały do krat i swymi pięknymi oczkami prosiły, żeby je stamtąd zabrać. Niektóre kulały. Pojedyncze nie chciały podejść, było tam bardzo smutno. Na koniec jeszcze raz zaszliśmy do szczeniactwa. Jeden miał duże łapy, czyli będzie dużym psem. Inny był mniejszy, młodszy i miał brązową sierść. Był też starszy, podobny do labradora oraz taki kudłaty kundelek. Na koniec zaproszono nas do biura, gdzie prezes schroniska podziękował nam za dary przekazane od szkoły. To było niezapomniane przeżycie.

Natalia Dudzińska

Zachęcamy Was do przemyślanej adopcji psa z białostockiego schroniska oraz do dalszego wspierania tej instytucji!

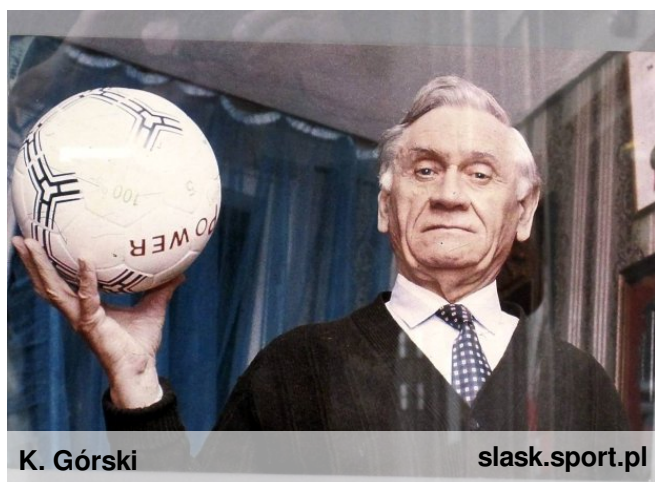


freeimages.com

Czy boimy się sprawdzianu szóstoklasisty?

Jak co roku w kwietniu odbędzie się sprawdzian szóstoklasisty. W tym roku szkolnym rocznik 2003 zmierzy się z nim 5 kwietnia (wtorek). Dla niektórych ten sprawdzian jest bardzo ważny. Chcą dostać się do wybranego, wymarzonego gimnazjum. Są też tacy, których nie interesuje wynik, bo i tak każdy zostanie przyjęty do gimnazjum w swoim rejonie. Jednak zarówno u tych pierwszych, jak i drugich pojawia się czasami stres. To uczucie bardzo ciężkie do opanowania, czasem uniemożliwia normalne funkcjonowanie. Czy istnieje sekret, jakaś recepta na bardzo dobre napisanie sprawdzianu? Nauka? Szczęście? Na pewno obie te rzeczy, ale nie wiem w jakiej kolejności. Wszystkim szóstoklasistom życzę powodzenia. Całe szczęście, że nie można go nie zdać! Ufff...

Joanna Czarniecka



K. Górski

slask.sport.pl



freeimages.com

4 marca obchodziliśmy w naszej szkole Dzień Patrona - jest nim **Kazimierz Górski**. Z tej okazji chcielibyśmy Wam trochę przybliżyć kilka faktów z jego życia.

- W 1996 roku, za wybitne zasługi w działalności na rzecz kultury fizycznej, został odznaczony przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.
- W 2001 roku został odznaczony przez prezydenta FIFA - Seppa Blattera najwyższym odznaczeniem Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej.
- W 2003 roku otrzymał tytuł doktora honoris causa Akademii Wychowania Fizycznego i Sportu w Gdańsku (jako pierwszy przedstawiciel polskiej piłki nożnej).

Redakcyjne pomysły na pozbycie się stresu

- Wytęńcz się.
- Idź na spacer.
- Rozmawiaj o problemie.
- Głęboko oddychaj, wyśpij się.
- Skup się na tym, co kontrolujesz.
- Przypomnij sobie miłe chwile.
- Przytul się do kogoś, kogo lubisz.
- Poszukaj wyzwań i możliwości.
- Uśmiechnij się.

Pamiętaj! Jeżeli nie potrafisz sobie poradzić ze stresem, możesz zgłosić się po pomoc np. do szkolnego pedagoga.

Redakcja

Redakcja numeru: Joanna Czarniecka, Zofia Grażyna Grądzka, Weronika Różańska, Weronika Rybnik, Kinga Bielawska, Emilia Kisielew, Natalia Dudzińska

Opiekun gazetki szkolnej: Adrian Petelski

Zapraszamy wszystkich chętnych do współredagowania gazetki szkolnej.